



BIULETYN INFORMACYJNY *MIASTA I GMINY SULECHÓW*

NR 276 | WRZESIEŃ 2026 | EGZEMPLARZ BEZPŁATNY | ISSN 1642-4506

*Sulechów na podium
Tour de Lubuskie*

str. 3

*Święto plonów
w Brodach*

str. 6

*Razem dla Antka.
Trzy dni, setki ludzi i jeden cel*

str. 15

DOŻYŃKI
GMINNE
BRODY
2026



Materiał w pełni nadający się do recyklingu.



Znaczące środki na obronę cywilną



Ochrona ludności
i obrona cywilna

Program Ochrony Ludności
i Obrony Cywilnej na lata 2025–2026



Gmina Sulechów pozyskała znaczące środki zewnętrzne na zadania z zakresu ochrony ludności i obrony cywilnej.

W środę 12 sierpnia zastępca burmistrza Sulechowa Wojciech Szefner podpisał z wojewodą lubuskim Markiem Cebulą umowę, na podstawie której samorząd otrzyma 2 783 412 zł dotacji. Środki zostaną przeznaczone na zakup budynku przy ul. Prostej 8 w Sulechowie, w ramach rozbudowy i modernizacji systemu magazynowego gminy.

Realizacja tego zadania wpisuje się w cele i priorytety określone w ustawie o ochronie ludności i obronie cywilnej (OLiOC). Przede wszystkim chodzi o stworzenie odpowiedniego zaplecza magazynowego i operacyjnego, które będzie mogło być wykorzystywane w sytuacjach kryzysowych oraz służyć skuteczniejszemu zabezpieczeniu potrzeb mieszkańców.

Na realizację zadania gmina ma czas do końca 2026 roku.

Krośnieńska już służy mieszkańcom



Jeszcze niedawno była placem budowy. Dziś można nią już normalnie przejechać. Ulica Krośnieńska w Sulechowie została zakończona i oddana do użytkowania, a oficjalne otwarcie było okazją do podsumowania jednej z tegorocznych inwestycji drogowych gminy.

Prace zakończyły się szybciej niż przewidywał harmonogram. Zgodnie z planem droga miała zostać oddana do użytkowania do 22 września, tymczasem mieszkańcy mogą korzystać z niej już w sierpniu. To oznacza, że inwestycja została zrealizowana przed zakładanym terminem.

Całość kosztowała ponad 952 tys. zł i została sfinansowana z budżetu gminy Sulechów. Za liczbami kryjącymi się w dokumentach inwestycyjnych jest przede wszystkim konkretna zmiana w przestrzeni miasta –

nowa, gotowa do użytkowania ulica, z której na co dzień będą korzystać mieszkańcy.

Burmistrz Sulechowa Wojciech Sołtys oraz jego zastępca Marcin Górzny wspólnie z wykonawcami inwestycji, panami Ryszardem i Krzysztofem Tarnowskimi, oficjalnie oddali ulicę Krośnieńską do użytkowania. W wydarzeniu uczestniczyli również przewodniczący Rady Miejskiej w Sulechowie Radosław Murkowski oraz radni.

Takie momenty są krótkim podsumowaniem znacznie dłuższego procesu – od planowania i przygotowania inwestycji, przez prace budowlane, aż po moment, kiedy droga przestaje być projektem i staje się częścią codziennego życia miasta.

Ulica Krośnieńska jest gotowa. I co najważniejsze – już służy mieszkańcom.

Słoneczna alejka marzeń



Przy Szkole Podstawowej w Kijach powstała wyjątkowa, zielona przestrzeń, która łączy ekologię, edukację, odpoczynek i integrację. Projekt „Słoneczna Alejka Marzeń pełna czystej mocy energii” został zrealizowany z myślą o stworzeniu miejsca, w którym dzieci i mieszkańcy mogą odpoczywać, uczyć się oraz poznawać zasady troski o środowisko.

Pomysłodawcą i koordynatorem przedsięwzięcia jest Krzysztof Słoboda, nauczyciel szkoły, który pozyskał na realizację projektu 10 tys. zł. Projekt sfinansowany ze środków Polenergia w ramach programu „Graj z nami w zielone”. Dzięki pozyskanym środkom teren został wzbogacony m.in. o zielone nasadzenia, rośliny przyjazne zapylaczom, elementy małej architektury.

Ale „Słoneczna Alejka” to nie tylko zmiana wyglądu szkolnego otoczenia. W ramach projektu uczniowie uczestniczyli w działaniach poświęconych odnawialnym źródłom energii, ochronie klimatu i bioróżnorodności. Wspólne sadzenie roślin i pielęgnowanie zieleni stało się okazją do nauki poprzez działanie oraz integracji całej społeczności.

Na tym jednak nie kończą się ekologiczne działania szkoły. Pozyskano również 2 tys. zł na zakup nagród w konkursie ekologicznym, zachęcając uczniów do poszerzania wiedzy i rozwijania zainteresowań związanych z ochroną środowiska.

Kolejne tysiąc zł przeznaczono na zakup książek do szkolnej biblioteki w ramach inicjatywy „Klimatyczne Czytanie”. Nowe publikacje wzbogaciły księgozbiór i stały się dodatkowym narzędziem edukacji ekologicznej.

Zrealizowane przedsięwzięcia pokazują, że edukacja ekologiczna może wychodzić poza szkolną ławkę. Zielona przestrzeń, konkursy, książki i praktyczne działania tworzą spójną całość, która rozwija wiedzę, wyobraźnię i odpowiedzialność za środowisko.

„Słoneczna Alejka Marzeń” to energia, która pozostaje – w przestrzeni szkoły, w wiedzy uczniów i w dobrych pomysłach na przyszłość.

Opracował Krzysztof Słoboda

Najlepsi kibice



Peleton przejechał przez gminę Sulechów w kilka minut. To wystarczyło, żeby 5 sierpnia na trasie 83. Tour de Pologne pojawiły się transparenty, przebrani kibice, flagi i całe grupy mieszkańców, które przygotowały własną oprawę. Teraz przyszedł czas, by wyróżnić tych, którzy tego dnia szczególnie mocno zaznaczyli swoją obecność.

W piątek 14 sierpnia w Urzędzie Miejskim Sulechów wręczono nagrody w konkursach przygotowanych po przejeździe wyścigu. Była to forma podziękowania za pomysłość, zaangażowanie i atmosferę, jaką mieszkańcy stworzyli wzdłuż trasy.

W konkursie „Najlepszy kibic Tour de Pologne w Sulechowie” zwyciężył **Krzysztof Kucharczyk**. Jury doceniło jego indywidualną oprawę i sposób, w jaki włączył się w święto kolarstwa.



Drugi konkurs skierowany był już nie do pojedynczych osób, ale do całych grup. „Najlepsza Strefa Kibica Tour de Pologne na terenie gminy Sulechów” udowodniła, że wspólne kibicowanie może przybrać bardzo różne formy.

Pierwsze miejsce zajęła **Strefa Kalsk**.

Wyróżnienia otrzymały natomiast:

- **Strefa Kruszyna,**
- **Strefa SP Cigacice,**
- **Strefa Akademia Piłkarska Falubaz,**
- **Strefa Środowiskowego Domu Samopomocy w Kruszynie.**

Każda z tych miejscowości i grup miała własny pomysł na przeżywanie wyścigu. Jedni postawili na wspólną zabawę, inni na dekoracje i oprawę, jeszcze inni na integrację mieszkańców. Łączyło ich jedno – chęć pokazania, że przejazd największego kolarskiego wyścigu w Polsce może być także lokalnym wydarzeniem.



Szczególnie dobrze było to widać w Kalsku, gdzie powstała zwycięska strefa. Wzdłuż trasy zgromadzili się mieszkańcy, a wspólne kibicowanie stało się okazją do spotkania i spędzenia czasu razem.

Wręczenie nagród było więc nie tylko podsumowaniem konkursu. Było przede wszystkim podziękowaniem dla wszystkich, którzy wyszli na trasę i dołożyli swoją cegiełkę do atmosfery 83. Tour de Pologne w Gminie Sulechów. Peleton rzeczywiście przemknął szybko. Kibicowskie emocje zostały znacznie dłuższe.

Nagrody ufundowali: Pirat Pizza, Stowarzyszenie Regionu Cigacic, Piotr Włoch i Ośrodek Sportu i Rekreacji „Sulechowianka” w Sulechowie oraz Wydział Współpracy i Promocji Gminy Sulechów.

Sulechów na podium Tour de Lubuskie



Rycerz Sulech, tłumy kibiców, doping wzdłuż trasy, 31 stref kibica i premia lotna LOTTO rozegrana w Sulechowie. Teraz do tej historii dochodzi drugie miejsce w konkursie „Tour de Lubuskie Gminy” i 12 tys. zł nagrody.

Podczas uroczystego podsumowania 83. Tour de Pologne w województwie lubuskim, które odbyło się w Lubuskim Centrum Winiarstwa w Zaborze, gmina Sulechów została sklasyfikowana na drugim miejscu w konkursie „Tour de Lubuskie Gminy”. Nagrodę w wysokości 12 tys. zł odebrał burmistrz Sulechowa Wojciech Sołtys, któremu towarzyszyli zastępca burmistrza Wojciech Szefer oraz sołtys Kruszyny Laura Vossen.

Drugie miejsce jest efektem pracy wielu osób. Na terenie gminy Sulechów podczas przejazdu wyścigu przygotowano aż 31 stref kibica. Mieszkańcy poszczególnych miej-

scowości i sołectw wykorzystali przejazd peletonu, aby stworzyć własną oprawę, przygotować dekoracje i wspólnie dopingować kolarzy.

To właśnie skala tego zaangażowania sprawiła, że przejazd Tour de Pologne przez gminę stał się wydarzeniem dla całej lokalnej społeczności. Trasa wyścigu była miejscem spotkań mieszkańców, rodzin, grup przyjaciół i kibiców, którzy pojawili się przy drodze nie tylko po to, aby zobaczyć zawodników, ale również pokazać swoją miejscowość i przywiązanie do Sulechowa.

31 stref kibica – jedna gmina, wiele pomysłów

Liczba 31 stref kibica dobrze pokazuje skalę przygotowań. Każda z nich miała własny charakter, a wspólnym elementem był doping dla peletonu i umiejętność wykorzystania dużego wydarzenia sportowego do promocji całego regionu.

Szczególnie mocno w pamięci zapisał się rycerz Sulech. W postać historycznego Sulecha wcielił się Lubomir Jonczew, który podczas przejazdu pojawił się w pełnej zbroi na rowerze.

Pomysł szybko zaczął żyć własnym życiem. Zdjęcia i materiały z udziałem rycerza trafiły



do Internetu, a przekaz promujący Sulechów dotarł do odbiorców w ponad 65 krajach. Lokalny pomysł stał się więc elementem promocji gminy daleko poza granicami Polski.

Nie bez znaczenia pozostawał również sam przebieg trasy. W Sulechowie rozegrano premię lotną LOTTO na trzecim etapie 83. Tour de Pologne. Dla mieszkańców była to dodatkowa okazja, aby znaleźć się w centrum sportowych wydarzeń.



Sulechów zauważony przez organizatorów

Oprawa przygotowana przez mieszkańców została zauważona również przez osoby odpowiedzialne za organizację wyścigu. Podczas podsumowania w Zaborze Michał Paluta, koordynator trasy i bezpieczeństwa w Lang Team oraz wychowanek Klubu Kolarskiego LKS POM Strzelce Krajeńskie, zwracał uwagę na bardzo dobre przygotowanie regionu i zaangażowanie mieszkańców.

W przypadku Sulechowa trudno mówić o pojedynczym wydarzeniu czy jednej grupie organizującej doping. Ponad 30 stref kibica oznaczało zaangażowanie wielu środowisk i miejscowości na terenie całej gminy.

Rycerz Sulech w Zaborze

Sulechowskiego rycerza nie zabrakło również podczas gali podsumowującej Tour de Pologne w Lubuskiem. Lubomir Jonczew, ponownie wcielając się w postać Sulecha, był jednym z zaproszonych gości. Pozował do zdjęć i zadbał o to, aby sulechowski akcent pojawił się również podczas oficjalnego spotkania. Nie zabrakło także rycerskiej ceremonii. Sebastian Ciemnoczołowski, marszałek województwa lubuskiego, został symbolicznie pasowany przez Sulecha na ry-

cerza. Następnie sam otrzymał możliwość wykorzystania rycerskiego miecza i mianowania kolejnych osób do swojej drużyny. Była to lekka i widowiskowa forma promocji, ale jednocześnie kolejny sposób na pokazanie charakterystycznego symbolu Sulechowa wśród przedstawicieli województwa i uczestników wydarzenia.

Podium dla Sulechowa

Jury do końca nie mogło się zdecydować, komu przyznać zwycięstwo. Dwie pierwsze gminy na podium wykazały się niezwykle determinacją i pomysłowością. Organizatorzy konkursu, aby wyłonić zwycięzcę chcieli nawet rzucić monetą i powierzyć tę decyzję losowi. Jednak w ostateczności zdecydowało jury. W konkursie „Tour de Lubuskie Gminy” zwyciężyła Skwierzyna, która została doceniona za spektakularne napisy ze słomy widoczne z helikopterów oraz kawalkadę konną.

Drugie miejsce przypadło gminie Sulechów, a trzecie – Świebódzin. Czwarte miejsce zajął Międzyrzecz, a piąte – Bojadła. Wyróżnienia otrzymały gminy Kłodawa, Trzebiechów, Santok i Zabór.

Każda z wyróżnionych gmin przygotowała unikalną prezentację swojej miejsco-

wości oraz mieszkańców podczas przejazdu kolarzy. Atutami Sulechowa okazały się widowiskowe strefy kibica, wysoka frekwencja mieszkańców oraz skuteczna kampania promocyjna, zrealizowana przez Wydział Współpracy i Promocji Gminy przy szerokim wykorzystaniu mediów społecznościowych (zapowiedzi oraz relacje na żywo). Ogromne uznanie należy się Ośrodkowi Sportu i Rekreacji „Sulechowska” za tytaniczną pracę organizacyjną. Z kolei Sulechowski Dom Kultury im. Fryderyka Chopina sprawnie urzeczywistnił pomysły burmistrza, który zabiegał o wyeksponowanie wieży oraz postaci rycerza Sulecha, która pojawiała się wielokrotnie na trasie. Elementy te stały się finalnie jednymi z najbardziej rozpoznawalnych symboli związanych z lubuskim etapem Tour de Pologne.

Podium jest wspólnym sukcesem tych wszystkich, którzy wyszli na trasę, przygotowywali strefy kibica, dekorowali swoje miejscowości, organizowali doping i poświęcili swój czas, aby przejazd wyścigu przez gminę Sulechów miał własny, rozpoznawalny charakter. Jeszcze raz dziękujemy wszystkim i każdemu z osobna za wykonaną pracę.

Akty nadania stopnia awansu zawodowego



W dniu 27 sierpnia 2026 r. w Urzędzie Miejskim Sulechów odbyła się uroczystość, podczas której wyróżniono nauczycieli, którzy osiągnęli kolejne etapy swojej zawodowej drogi. Była to również wyjątkowa okazja do wyrażenia wdzięczności nauczycielkom, które po wielu latach pracy na rzecz sulechowskiej oświaty przeszły na zasłużoną emeryturę.

W sesji letniej do egzaminu na stopień nauczyciela mianowanego przystąpiło 14 nauczycieli z jednostek oświatowych, dla których organem prowadzącym jest Gmina Sulechów. Podczas uroczystości burmistrz Sulechowa wręczył im akty nadania stopnia awansu zawodowego.

Gratulacje i akty nadania otrzymali:

- ze Szkoły Podstawowej nr 1 im. gen. Józefa Bema w Sulechowie:
 - Karolina Mikołajczuk
 - Sylwia Kołtyś-Andres



– ze Szkoły Podstawowej nr 2 im. Jana Pawła II w Sulechowie:

- Małgorzata Tobys
- Jacek Walkowiak
- Ewa Karczmar

– ze Szkoły Podstawowej nr 3 im. Janusza Kusocińskiego w Sulechowie:

- Wioletta Stopel
- ze Szkoły Podstawowej w Brodach:
 - Magdalena Marczevska
- ze Szkoły Podstawowej w Bukowie:

- Justyna Walka
- ze Szkoły Podstawowej im. Melchiora Wańkowicza w Cigacicach:

- Justyna Stachowska
- Anna Palicka
- z Przedszkola nr 5 w Sulechowie:
 - Paulina Sikora
- z Przedszkola nr 6 „Tęczowa Szóstka” w Sulechowie:
 - Weronika Mazur
- z Przedszkola nr 7 „Pod Muchomorkiem” w Sulechowie:
 - Aleksandra Tyska
 - Żaneta Chmielewska.



Podczas spotkania burmistrz Sulechowa wręczył również podziękowania nauczycielom, którzy uzyskali awans zawodowy na stopień nauczyciela dyplomowanego. To kolejny ważny etap w ich zawodowej drodze, będący potwierdzeniem zdobytego doświadczenia, zaangażowania oraz wysokich kompetencji.

Podziękowania otrzymały nauczycielki z:

- Przedszkola nr 6 „Tęczowa Szóstka” w Sulechowie:

- Monika Rewaj
- Przedszkola nr 7 „Pod Muchomorkiem” w Sulechowie:
 - Klaudia Romanowska
- Szkoły Podstawowej nr 2 im. Jana Pawła II w Sulechowie:
 - Mariola Grefling.

Zawód nauczyciela wymaga nie tylko wiedzy i doświadczenia, lecz także gotowości do ciągłego rozwoju i doskonalenia swoich kompetencji. Zmieniający się świat, nowe wyzwania edukacyjne oraz potrzeby dzieci i młodzieży sprawiają, że nauczyciele każdego dnia poszukują nowych metod pracy, zdobywają wiedzę i rozwijają swoje umiejętności.

Gmina Sulechów z ogromnym uznaniem docenia ten wysiłek i zaangażowanie. Podziękowania kierowane są do wszystkich nauczycieli, którzy nieustannie inwestują w swój

rozwój zawodowy, podejmują nowe wyzwania i wykorzystują zdobyte doświadczenie w codziennej pracy z dziećmi i młodzieżą. To właśnie ich wiedza, pasja i otwartość na rozwój mają ogromne znaczenie dla jakości sulechowskiej oświaty.

Uroczystość była także okazją do szczególnego podziękowania nauczycielkom, które w roku szkolnym 2026/2027 zakończyły swoją aktywność zawodową i przeszły na zasłużoną emeryturę. Po wielu latach pracy, wychowywania i kształcenia kolejnych pokoleń młodych ludzi, nadszedł dla nich

czas na nowy etap życia. Ich codzienny trud, zaangażowanie, cierpliwość i serce wkładane w pracę na zawsze pozostaną częścią historii sulechowskiej oświaty.

Serdecznie dziękujemy za wszystkie lata pracy, zaangażowanie i troskę o rozwój dzieci i młodzieży. Życzymy, aby czas emerytury był pełen zdrowia, spokoju, realizacji pasji oraz wielu pięknych chwil.

Wszystkim nauczycielom serdecznie gratulujemy sukcesów i życzymy dalszej satysfakcji z wykonywanej pracy, wielu inspiracji oraz kolejnych zawodowych osiągnięć.

Maja Suchcicka

Nowy rok szkolny w gminie Sulechów



W wtorek 1 września szkolne korytarze ponownie wypełniły się uczniami. We wszystkich szkołach odbyły się uroczyste inauguracje roku szkolnego 2026/2027.

Po dwóch miesiącach wakacyjnej przerwy uczniowie wrócili do swoich klas. Dla jednych to kolejny etap edukacji, dla innych początek przygotowań do ważnych egzaminów, a dla 294 pierwszoklasistów – pierwszy dzień w zupełnie nowej rzeczywistości. W tym roku szkolnym w szkołach podstawowych gminy Sulechów naukę rozpoczęło 2449 uczniów. Każda ze szkół rozpoczęła rok podczas własnej uroczystości, z udziałem uczniów, nauczycieli, pracowników oraz rodziców.

Szczególne charakter miała uroczystość w Szkole Podstawowej im. Melchiora Wańkowicza w Cigacicach, w której uczestniczył burmistrz Sulechowa Wojciech Sołtys. Uroczysty apel był oficjalnym rozpoczęciem

kolejnego roku nauki. Nie zabrakło również pasowania pierwszoklasistów na uczniów szkoły. Dla dzieci był to dzień pełen nowych emocji. Pierwszy kontakt z wychowawcą, nowe miejsce, nowi koledzy i koleżanki, a przede wszystkim świadomość, że od tego dnia stają się częścią szkolnej społeczności. Pasowanie symbolicznie zamknęło okres oczekiwania na rozpoczęcie szkoły i rozpoczęło nowy rozdział w życiu najmłodszych uczniów.

Rozpoczęcie roku szkolnego to ważny moment nie tylko dla uczniów, lecz także dla całej gminnej oświaty. Za liczbą 2449 uczniów stoją setki nauczycieli i pracowników szkół, którzy przez najbliższe miesiące będą każdego dnia pracować z dziećmi i młodzieżą. Przed uczniami czas zdobywania wiedzy, rozwijania zainteresowań, udziału w konkursach, zawodach, projektach i szkolnych wy-

darzeniach. Dla starszych klas będzie to również czas podejmowania decyzji dotyczących dalszej edukacji i przyszłej drogi.

Dla pierwszoklasistów wszystko jest jeszcze nowe. To właśnie oni będą w tym roku po raz pierwszy poznawać szkolne zasady, odkrywać swoje możliwości i budować pierwsze wspomnienia związane ze szkołą. Teraz przed całą społecznością szkolną dziesięć miesięcy wspólnej pracy.

Życzymy wszystkim uczniom spokojnego, dobrego roku, wielu sukcesów i satysfakcji z nauki. Nauczycielom, dyrektorom oraz pracownikom oświaty życzymy natomiast wytrwałości, dobrej współpracy i jak największej powodów do dumy z osiągnięć swoich uczniów.

A pierwszoklasistom – powodzenia na początku ich szkolnej drogi.

Sala balowa po odświeżeniu



Wakacje to nie tylko czas letnich wydarzeń i odpoczynku. To również dobry moment, by przygotować miejskie obiekty na kolejne miesiące. W Sulechowie prace objęły tym razem salę balową w zamku – miejsce, które już wkrótce ponownie wypełni się muzyką i ruchem.

W piątek 14 sierpnia można było zobaczyć efekt prac. Sala przeszła odświeżenie, dzięki czemu zyskała wygląd odpowiedni do swojej funk-

cji i kolejnego sezonu działalności.

To właśnie tutaj odbywać się będą ponownie zajęcia taneczne i gimnastyczne organizowane przez Sulechowski Dom Kultury im. Fryderyka Chopina. Sala nie jest więc przestrzenią, która ma jedynie dobrze wyglądać. Za chwilę znów będzie miejscem codziennej pracy, prób, ćwiczeń i spotkań mieszkańców.



Święto plonów w Brodach



Korowód, muzyka, chleb z tegorocznego Kziarna, misternie wykonane wieńce, domowe wypieki i wspólna zabawa do późnego wieczora. Brody stały się miejscem tegorocznych Dożynek Gminnych – święta, które łączy tradycję z tym, co dzieje się aktualnie na wsi.

Uroczystości rozpoczęła msza święta w kościele w Brodach. Po niej mieszkańcy, delegacje sołectw i uczestnicy dożynek ruszyli w barwnym korowodzie. Jego oprawę muzyczną zapewniła Orkiestra Dęta Ochotniczej Straży Pożarnej z Babimostu. Korowód przeszedł ulicami Brodów, kierując się w stronę sali wiejskiej, gdzie odbyła się główna część tegorocznego święta plonów. Tam muzyka ustąpiła miejsca obrzędowi, który od pokoleń zajmuje centralne miejsce w polskiej tradycji dożynkowej.

Chleb z tegorocznych zbiorów

Zespół obrzędowy „Różanie” zaprezentował tradycyjny obrzęd chleba. W jego centrum znalazł się bochen wypieczony z tegorocznych zbóż – symbol pracy, zbiorów i nadziei, że chleba nie zabraknie nikomu. Starostowie dożynek Halina i Waldemar Bytniewscy przekazali chleb burmistrzowi Sulechowa Wojciechowi Sołtysowi. Następnie wspólnie z burmistrzem oraz sołtysiem Brodów Elżbietą Musiałek podzielili się nim z uczestnikami uroczystości. Ten prosty gest ma w dożynkowym obrzędzie szczególne znaczenie. Chleb, zanim trafi na nasze stoły, wymaga pracy wielu ludzi – od przygotowania ziemi i zasiewu, przez pielęgnację upraw, aż po żniwa i kolejne etapy jego powstawania. Dzielenie się nim podczas dożynek jest więc wyrazem wdzięczności za plony i szacunku dla pracy rolników.

Wieńce, które opowiadają o pracy

Nieodłącznym elementem święta plonów są dożynkowe wieńce. Każdy z nich wymaga czasu, pomysłu, precyzji i znajomości tradycji. W Brodach oceniano je w dwóch kategoriach. W konkursie na najpiękniejszy wieniec tradycyjny zwyciężyło Sołectwo Brody. Drugie miejsce zajęło Koło Gospodyń Wiejskich z Kruszyny, a trzecie – Sołectwo Kalsk. Wy-

różnienie otrzymało Koło Gospodyń Wiejskich „Pętelki” z Krężoł.

W kategorii wieńca współczesnego pierwsze miejsce zdobyło Stowarzyszenie Gospodyń Wiejskich z Pomorska. Drugie przypało Sołectwu Mozów, a trzecie – Sołectwu Kalsk. Wyróżniono również Sołectwo Brody. W konkursach trudno mówić wyłącznie o rywalizacji. Za każdym wieńcem stoi grupa osób, wspólnie spędzony czas i wiedza przekazywana między pokoleniami. To właśnie dzięki takim inicjatywom tradycja nie pozostaje jedynie wspomnieniem, ale nadal jest częścią życia lokalnej społeczności.

Serniki zdominowały konkurs

Dożynkowe stoły miały również swoją słodką odsłonę. W konkursie na ciasto dożynkowe wszystkie trzy najwyżej ocenione wypieki okazały się sernikami. Pierwsze miejsce zdobyła Anna Wachocz-Lądwick za sernik cytrynowy z bezą. Drugie miejsce zajęła Krystyna Szczepuła z sernikiem królewskim, a trzecie – Oliwia Kalinowska, autorka sernika ciasteczkowego.

Zwycięzcy konkursów otrzymali puchary i nagrody

Na tym jednak rywalizacja jeszcze się nie skończyła. Zwycięskie wieńce – Sołectwa Brody oraz Stowarzyszenia Gospodyń Wiejskich z Pomorska – reprezentowały gminę Sulechów podczas finału powiatowego, który odbył się w Kargowej. W tym konkursie, w kategorii na najlepszy wieniec tradycyjny drugie miejsce zajęło Koło Gospodyń Wiejskich w Brodach.

Od tradycji do sceny

Po części obrzędowej Brody zmieniły rytm. Zamiast korowodu i dożynkowych ceremonii pojawiły się scena, muzyka, taniec

i program przygotowany z myślą o różnych pokoleniach. Artystyczną część rozpoczął chór Cantabile, po którym wystąpił zespół śpiewaczy Dominanta. Dla najmłodszych przygotowano animacje taneczne prowadzone przez Karolinę Srokę. Nie zabrakło również lokalnych akcentów i występów, które przyciągnęły uwagę publiczności. Na scenie pojawił się sulechowski Michael Jackson, prezentujący swoje umiejętności taneczne. Wystąpił także 3Sty, a po nim publiczność mogła posłuchać Magdaleny Szandurskiej. Taneczną część programu uzupełniły animacje TropiCuba, które rozruszały publiczność i przygotowały ją na główną muzyczną atrakcję wieczoru. Gwiazdą tegorocznych Dożynek Gminnych w Brodach był zespół MEJK. Koncert zgromadził publiczność gotową na wspólne śpiewanie i zabawę, a występ stał się jednym z najważniejszych punktów wieczornego programu. Po koncercie nie oznaczało to jednak końca dożynek. Muzyczną kropkę nad „i” postawił DJ Modrzo, prowadząc zabawę taneczną. Tegoroczne święto plonów miało więc kilka różnych rytmów – od dźwięków orkiestry podczas korowodu, przez pieśni i obrzęd chleba, konkursy wieńców i wypieków, aż po koncert i nocną zabawę.

Brody podziękowały za plony

Dożynki Gminne to jednak nie tylko scena i program artystyczny. Ich najważniejszą częścią pozostaje spotkanie ludzi i podziękowanie za pracę, której efektem są tegoroczne plony. W Brodach tradycja spotkała się ze współczesnością. Był chleb z tegorocznych zbiorów, dożynkowe wieńce wykonane przez mieszkańców, muzyka i obrzędy, ale także taniec, koncerty i wspólna zabawa.

Sulechów na dożynkach powiatowych



Dożynki gminno-powiatowe w Kargowej były nie tylko świętem rolników i okazją do podziękowania za całoroczną pracę. Były także spotkaniem lokalnych społeczności, podczas którego swoją obecność mocno zaznaczyła gmina Sulechów – zarówno za sprawą wyróżnionych mieszkańców i organizacji, jak i przygotowanej prezentacji.

Podczas uroczystości wręczono wyróżnienia osobom i organizacjom szczególnie zasłużonym dla lokalnej społeczności oraz rolnictwa. Wśród nagrodzonych znaleźli się przedstawiciele naszej gminy.

Tytuł Sołtysa 2026 Roku Powiatu Zielono-



górskiego otrzymał Paweł Pietruszka, sołtys Obłotnego. Doceniono również działalność Koła Gospodyń Wiejskich w Kruszynie, któremu przyznano tytuł Koła Gospodyń Wiejskich 2026 Roku Powiatu Zielonogórskiego.

Kolejne wyróżnienie trafiło do Pawła Pawłowskiego z Brzezia, który otrzymał odznakę honorową „Zasłużony dla Rolnictwa”.

Powody do satysfakcji miało także Koło Gospodyń Wiejskich w Brodach. W powiatowym konkursie na najlepszy wieniec tradycyjny zajęło drugie miejsce. To efekt pracy, zaangażowania i dbałości o tradycję, którą mieszkańcy Brodów od lat pielęgnują.

Sulechów było widać również na placu dożynkowym. Gmina Sulechów przygotowała własny namiot promocyjny, który

był miejscem spotkań i prezentacji gminy. Nie mogło zabraknąć także rycerza Sulecha – charakterystycznego symbolu, który coraz częściej reprezentuje Sulechów podczas wydarzeń odbywających się nie tylko w samej gminie. Swoją działalność prezentowali również Winnica Cantina, Koło Pszczelarzy w Sulechowie oraz Lubuski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Kalsku. Obecni byli także funkcjonariusze Komendy Miejskiej Policji w Zielonej Górze – Komisariatu Policji w Sulechowie.

Tegoroczne dożynki w Kargowej były więc dla Sulechowa okazją do pokazania kilku różnych stron gminy – ludzi, którzy angażują się w życie swoich miejscowości, organizacji pielęgnujących lokalne tradycje, rolników, producentów i instytucji, a także samej gminy, która aktywnie prezentuje swój dorobek i potencjał. Wszystkim wyróżnionym, odznaczonym i nagrodzonym serdecznie gratulujemy.

Gratulacje przekazał również burmistrz Sulechowa Wojciech Sołtys, który podczas dożynek reprezentował samorząd.

Sulechów z brygadą artylerii

Od 1 września sulechowski pułk artylerii będzie przechodził do nowej struktury. Pułkownik Stefan Bednarczyk objął stanowisko dowódcy 5. Brygady Artylerii. Dla garnizonu i miasta będzie to jedna z najważniejszych zmian organizacyjnych w powojennej historii sulechowskich koszar.

Informacja została oficjalnie potwierdzona 26 sierpnia przez Ministerstwo Obrony Narodowej. W siedzibie MON w Warszawie wicepremier, minister obrony narodowej, Władysław Kosiniak-Kamysz, wręczył oficerom Wojska Polskiego decyzje o wyznaczeniu na nowe stanowiska służbowe. Wśród nominowanych znalazł się płk Stefan Bednarczyk, który od 1 września 2026 roku obejmie stanowisko dowódcy 5. Brygady Artylerii. To właśnie ta nominacja oznacza zmianę o szczególnym znaczeniu dla Sulechowa. Pułkownik Bednarczyk dotychczas pełnił funkcję dowódcy stacjonującego 5. Lubuskiego Pułku Artylerii. Obowiązki dowódcy sulechowskiej jednostki objął w maju 2024 roku, przejmując je od płk. Grzegorza Parola. Będzie zatem kontynuował dowodzenie w sulechowskim garnizonie.

Od 22. Pułku do 5. Lubuskiego Pułku Artylerii

Historia wojskowej obecności w tych koszarach sięga 1946 roku. Wówczas do Sulechowa został skierowany 22. Pułk Artylerii Lekkiej. Jednostka przez kolejne dziesięciolecie przechodziła reorganizacje, pozostając jednak częścią historii garnizonu i artylerij-

skich tradycji miasta.

W 1993 roku 22. Pułk Artylerii został przemianowany na 5. Pułk Artylerii. Obecna jednostka w prostej linii wywodzi się właśnie z formacji stacjonującej w Sulechowie od 1946 roku. W 2002 roku otrzymała nazwę wyróżniającą „Lubuski”, a jej tradycje związane są z wcześniejszymi polskimi formacjami artyleryjskimi. Przez lata zmieniano się podporządkowanie jednostki, jej struktura oraz wyposażenie. Nie zmieniał się natomiast jedno – Sulechów pozostawał miejscem, w którym swoją służbę pełnili artylerzyści. Piąty Lubuski Pułk Artylerii jest obecnie jednostką wchodzącą w skład 12. Szczecińskiej Dywizji Zmechanizowanej. W ostatnich latach jego znaczenie i potencjał systematycznie rosły. Pułk uczestniczył w szkoleniach i przedsięwzięciach krajowych oraz zagranicznych, a jego żołnierze wykonywali zadania również poza granicami kraju.

Zmiana nazwy to nie tylko nowy szyld

Przejęcie od pułku do brygady należy odczytywać przede wszystkim jako zmianę organizacyjną i strukturalną. Sam komunikat MON nie przedstawia jeszcze pełnego zakresu zmian, dlatego nie sposób na jego podstawie odpowiedzialnie przesądzać o wszystkich przyszłych zadaniach, liczebności czy dokładnym składzie nowej jednostki. Potwierdzony jest natomiast najważniejszy fakt: od 1 września 2026 roku płk Stefan Bednarczyk będzie dowódcą 5. Brygady Artylerii.

Nominacja ta została ogłoszona w momencie, gdy artyleria Wojska Polskiego przechodzi szeroko zakrojone zmiany. W oficjalnym komunikacie MON minister obrony narodowej mówił o wzmacnianiu zdolności Wojska Polskiego. W tym samym komunikacie poinformowano również o kolejnych decyzjach personalnych dotyczących dowódców najważniejszych jednostek.

Nowy rozdział w historii garnizonu

Dla Sulechowa znaczenie tej zmiany wykracza poza wojskową nomenklaturę. Przez osiem dekad obecność artylerzystów stała się jednym z elementów tożsamości miasta. Koszary przy ul. Wojska Polskiego są związane z wojskiem nieprzerwanie od 1946 roku, a kolejne pokolenia żołnierzy tworzyły historię sulechowskiego garnizonu. W tym kontekście rozpoczęcie funkcjonowania 5. Brygady Artylerii będzie wydarzeniem historycznym. Po raz pierwszy w powojennej historii tego garnizonu artyleryjska jednostka, której korzenie sięgają 22. Pułku Artylerii przybyłego do Sulechowa w 1946 roku, będzie funkcjonowała jako brygada, a nie pułk. Warto jednak precyzyjnie oddzielić historię od przyszłości. Dla miasta oznacza to początek nowego rozdziału. Brygadą dowodzi generał, zatem należy przypuszczać, że w niedługim czasie możemy się spodziewać pierwszego generała na stanowisku dowódcy sulechowskich artylerzystów.



Święto Wojska Polskiego



Sulechów 15 sierpnia stał się miejscem uroczystego spotkania żołnierzy, samorządowców, przedstawicieli organizacji społecznych, harcerzy oraz mieszkańców. Święto Wojska Polskiego miało tradycyjny, wojskowy charakter, ale było również okazją do podkreślenia więzi między sulechowskim garnizonem a lokalną społecznością.

Uroczystości rozpoczęła Msza Święta w intencji żołnierzy Wojska Polskiego, odprawiona w kościele garnizonowym. Po niej uczestnicy przeszli na Plac Biskupa Wilhelma Pluty, gdzie odbył się uroczysty apel zgodny z ceremoniałem wojskowym. Podniesienie flagi państwowej i wspólne odśpiewanie hymnu rozpoczęły oficjalną część obchodów.

Odczytano rozkazy personalne, wręczono medale resortowe oraz akty mianowania na wyższe stopnie wojskowe. Łącznie awanse otrzymało 20 żołnierzy 5. Lubuski Pułk Artylerii. Jednym z wyróżnionych był dowódca pułku płk Stefan Bednarczyk, który otrzymał okolicznościowy medal za zasługi w zakresie upowszechniania sportu w środowisku wiejskim. Wyróżnienie wręczył Krzysztof Piasecki, wiceprezes Rady Głównej Krajowego Zrzeszenia Ludowych Zespołów Sportowych. Ważnym elementem uroczystości były wystąpienia dowódcy sulechowskiego pułku, burmistrza Sulechowa Wojciecha Sołtysa oraz Łukasza Poryckiego, członka Zarządu Województwa Lubuskiego. Ich obecność podkreśliła znaczenie współpracy pomiędzy wojskiem, samorządem i mieszkańcami.

W apelu uczestniczyli przedstawiciele samorządu województwa, powiatów i gmin, organizacji społecznych i stowarzyszeń, a także harcerze ZHP Hufca Babimojsko-Sulechowskiego. Obecni byli również przedstawiciele

środowisk, które na co dzień współpracują z sulechowskim pułkiem. Nie zabrakło elementów szczególnie mocno wpisanych w wojskową tradycję – Apelu Pamięci oraz salwy honorowej. Następnie delegacje złożyły kwiaty przed Pomnikiem Chwały Oręża Polskiego. Oficjalną część obchodów zakończyło odśpiewanie Pieśni Reprezentacyjnej Wojska Polskiego.

Wojsko bliżej mieszkańców

Druga część wydarzenia miała zupełnie inny charakter. W parku Sulechowskiego Domu Kultury im. Fryderyka Chopina mieszkańcy mogli z bliska zobaczyć sprzęt wojskowy, porozmawiać z żołnierzami i zajrzeć do świata, który na co dzień pozostaje za bramą jednostki. Na najmłodszych czekała strefa zabaw, a na wszystkich uczestników – wojskowa grochówka. Dzięki temu święto nie zakończyło się wraz z ostatnim punktem ceremoniału. Oficjalna uroczystość płynnie przeszła w otwarte spotkanie mieszkańców z żołnierzami.

Zielona Pracownia Natury – powrót do korzeni przy Szkole Podstawowej w Kijach



Wepo, gdy coraz więcej czasu spędzamy przed ekranami, a kontakt z naturą staje się coraz rzadszy, szczególnego znaczenia nabierają inicjatywy, które pozwalają zatrzymać się, zrobić coś własnymi rękami i odkryć wartość życia blisko przyrody. Taką ideą kieruje się projekt „Zielona Pracownia Natury – powrót do korzeni”, skierowany do społeczności szkolnej i lokalnej.

Projekt łączy edukację ekologiczną, tradycję, rękodzieło i integrację międzypokoleniową. Jego najważniejszym założeniem jest nauka poprzez doświadczenie – uczestnicy zdobywają nie tylko wiedzę, ale przede wszystkim działają, tworzą i poznają naturę w praktyce.

W ramach projektu odbędą się warsztaty zielarskie „Naturalna apteka”, podczas których uczestnicy poznają zioła, ich właściwości i zastosowanie. Podczas zajęć „Tradycja

na stole” nauczą się przygotowywać chleb – od zakwasu po wypiek. Z kolei warsztaty „Twórczość z natury” pozwolą odkryć możliwości pracy z gliną i stworzyć własne przedmioty użytkowe oraz dekoracyjne.

Nie zabraknie również zajęć ekologicznych „Dbamy o przyrodę”, poświęconych m.in. segregacji odpadów, kompostowaniu, ochronie roślin i owadów zapyłających. Ważnym efektem wspólnych działań będzie stworzenie przy szkole ogrodu ziołowego i zielonej przestrzeni edukacyjnej, która będzie służyć uczniom i mieszkańcom także po zakończeniu projektu.

Projekt ma wyjątkowy, międzypokoleniowy charakter. Wspólnie działać będą dzieci, młodzież, rodziny, nauczyciele, mieszkańcy i seniorzy. Ci ostatni podzielą się wiedzą o dawnych sposobach uprawy roślin, przygotowywania żywności i rękodziele, przekaza-



ując młodszemu pokoleniu cenne doświadczenia.

„Zielona Pracownia Natury” to coś więcej niż warsztaty. To spotkanie człowieka z naturą, tradycją z nowoczesną edukacją i różnych pokoleń przy wspólnym działaniu. Bo powrót do korzeni to powrót do tego, co naprawdę ważne – natury, zdrowia, tradycji i bycia razem. Pomysłodawcą projektu, który pozyskał 20 tys. zł jest nauczyciel Szkoły Podstawowej w Kijach – pan Krzysztof Słoboda.

Projekt sfinansowano ze środków Fundacji Enea – Energia Wspólnoty w ramach programu „Zielona społeczność”. Organizatorem programu jest Stowarzyszenie Młodych Animatorów Kultury.

Opracował: Krzysztof Słoboda

Od zamówienia do realizacji

Dagmara Rerus o inwestycjach, drogach i nowej roli w Urzędzie Miejskim Sulechów



Tomasz Rybarczyk [T.R.]: Z dniem 1 sierpnia objęła Pani obowiązki kierownika Wydziału Inwestycji i Zarządzania Drogami Gminnymi. To duża zmiana zawodowa. Jak wyglądało wejście w nową rolę?

Dagmara Rerus [D.R.]: To rzeczywiście duża zmiana, przede wszystkim pod względem zakresu odpowiedzialności. Wcześniej pracowałam w Urzędzie Miejskim Sulechów w Referacie Zamówień Publicznych i Projektów Własnych, zajmując się przede wszystkim zamówieniami publicznymi. Od 1 sierpnia jestem już po drugiej stronie procesu inwestycyjnego – tej, która nie tylko przygotowuje część merytoryczną postępowania przetargowego, ale później musi patrzeć na inwestycję szerzej: od opracowania dokumentacji projektowej przez realizację zadania, aż po jego zakończenie i rozliczenie. Pierwsze tygodnie to przede wszystkim zapoznanie się z budżetem wydziału oraz z bieżącymi sprawami i inwestycjami zarówno tymi już rozpoczętymi, jak i planowanymi na kolejne miesiące. Jest dużo informacji do uporządkowania, ale jednocześnie jest to bardzo ciekawe doświadczenie, ponieważ wiele inwestycji znałam wcześniej właśnie od strony zamówień publicznych.

T.R. Czy doświadczenie zdobyte w zamówieniach publicznych pomaga Pani teraz w kierowaniu wydziałem inwestycji?

D.R. Zdecydowanie tak. Zamówienia publiczne są bardzo ważną częścią procesu inwestycyjnego. Tam trzeba dobrze rozumieć i stosować przepisy, analizować warunki postępowania, kryteria wyboru wykonawcy czy kwestie związane z umową. Teraz patrzę na te same zagadnienia z szerszej perspektywy. Wcześniejsze doświadczenie pozwala mi lepiej rozumieć, dlaczego pewne procedury muszą wyglądać w określony sposób i jakie konsekwencje może mieć decyzja podjęta

na etapie merytorycznego przygotowania postępowania. To przydatna wiedza, szczególnie kiedy mamy do czynienia z inwestycjami o dużej wartości i skomplikowanym zakresie. Dobrze przygotowane dokumenty do postępowania przetargowego to mniej problemów na etapie jego prowadzenia.

T.R. Czyli można powiedzieć, że zna Pani inwestycje niejako od środka – najpierw od strony formalnej, a teraz także od strony realizacyjnej?

D.R. Tak. I to jest chyba jedna z największych zalet tej zmiany. W zamówieniach publicznych koncentrowałam się na prawidłowym przeprowadzeniu postępowania, wyłonieniu wykonawcy i podpisaniu umowy. Teraz muszę patrzeć na inwestycję jako całość. A każde zadanie składa się z wielu etapów. Najpierw trzeba określić potrzebę, zabezpieczyć środki w budżecie, później przygotować niezbędną dokumentację, przeprowadzić postępowanie, podpisać umowę, a następnie pilnować prawidłowej realizacji inwestycji. Sam wybór wykonawcy nie oznacza przecież końca pracy urzędu. To właśnie wtedy zaczyna się najważniejszy etap inwestycji.

T.R. Wydział, którym Pani kieruje, odpowiada nie tylko za inwestycje, lecz także za zarządzanie drogami gminnymi. Co to oznacza w praktyce?

D.R. To bardzo szeroki zakres odpowiedzialności. Z jednej strony jest dużo zadań inwestycyjnych – budowy i przebudowy dróg, oświetlenie, remonty budynków. Z drugiej strony mamy bieżące utrzymanie infrastruktury drogowej, reagowanie na problemy, które pojawiają się na drogach, analizowanie potrzeb i planowanie kolejnych działań. Drogi są szczególnym obszarem, ponieważ mieszkańcy korzystają z nich każdego dnia. Jeżeli powstaje nowa inwestycja, jej efekt jest widoczny przez lata. Przy utrzymaniu dróg natomiast często reagujemy na problemy, które mieszkańcy zauważają od razu i oczekują natychmiastowej reakcji – ubytki w nawierzchni, stan poboczy, oznakowanie czy inne kwestie związane z bezpieczeństwem i komfortem poruszania się po drogach. Ponadto zarządzanie drogami to również uzgodnienia lokalizacji urządzeń w pasie drogi, opiniowanie i zatwierdzanie oznakowania pionowego i poziomego, jak również wydawanie decyzji na zajęcie pasa drogowego. Zakres jest naprawdę bardzo szeroki.

T.R. Mieszkańcy często patrzą na inwestycję przez pryzmat rezultatu: nowej drogi, chodnika czy oświetlenia. Co dzieje się wcześniej, zanim na plac budowy wjedzie pierwszy sprzęt?

D.R. Tego procesu rzeczywiście nie wi-

dać, a bywa bardzo długi. Najpierw trzeba określić nasze potrzeby i opisać przedmiot danego zadania oraz zabezpieczyć środki w budżecie. W zależności od skali inwestycji należy opracować dokumentację projektową, pozyskać niezbędne uzgodnienia, pozwolenia, decyzje, później przygotować postępowanie i wybrać wykonawcę. Dopiero wtedy możemy przejść do realizacji. Czasami mieszkańcy pytają, dlaczego dana inwestycja nie może rozpocząć się od razu. Odpowiedź jest prosta: zanim wykonawca pojawi się na terenie budowy, pracownicy urzędu muszą wykonać bardzo dużo pracy, której zwyczajnie nie widać.

T.R. A kiedy wykonawca już rozpoczyna prace? Czy wtedy odpowiedzialność wydziału się kończy?

D.R. Wręcz przeciwnie. Rozpoczyna się kolejny etap. Nadzorujemy przebieg prac, współpracujemy z wykonawcą, kierownikiem budowy, projektantem i innymi osobami zaangażowanymi w realizację zadania. Jeżeli pojawiają się problemy, trzeba je przeanalizować i znaleźć najlepsze rozwiązanie zgodne z przepisami i zawartą umową. Bardzo ważna jest również kontrola terminów, jakości wykonywanych prac i zgodności realizacji z dokumentacją projektową. Na końcu dochodzi odbiór inwestycji, rozliczenie i przekazanie jej do użytkowania.

T.R. W ostatnich miesiącach w gminie Sulechów prowadzonych jest wiele inwestycji drogowych. Czy przy takiej liczbie zadań największym wyzwaniem jest koordynacja?

D.R. Koordynacja działań jest bardzo ważna. Każde zadanie ma swój harmonogram prac, wykonawcę, dokumentację i określone uwarunkowania. Do tego dochodzą kwestie związane z pogodą, dostępnością materiałów, organizacją ruchu czy sytuacjami, których nie zawsze można przewidzieć na etapie projektowania i późniejszej realizacji. Musimy też pamiętać, że inwestycje odbywają się w przestrzeni, z której cały czas korzystają mieszkańcy. Budowa drogi łączy się często z utrudnieniami, objazdami czy ograniczeniami w ruchu. Dlatego ważne jest, aby patrzeć nie tylko na samą inwestycję, lecz także na jej wpływ na codzienne funkcjonowanie mieszkańców.

T.R. Czy po przejściu z zamówień publicznych do wydziału inwestycji zmienił się Pani sposób postrzegania wykonawców?

D.R. W zamówieniach publicznych kluczowe było prawidłowe przeprowadzenie procedury, zapewnienie konkurencyjności oraz zgodności z przepisami, jak również wyłonienie wykonawcy, który spełni wszyst-



kie nasze warunki, również te finansowe. Teraz widzę również, jak ogromne znaczenie ma późniejsza współpraca przy realizacji umowy. Oczywiście urząd musi wymagać od wykonawcy realizacji tego, do czego się zobowiązał. Ale równie ważna jest rzeczowa komunikacja. Jeżeli pojawia się problem, trzeba go możliwie szybko zidentyfikować i ustalić, co można zrobić w ramach obowiązujących przepisów i umowy.

T.R. A co jest najtrudniejsze w Pani nowych obowiązkach?

D.R. Myślę, że odpowiedzialność za wiele tematów jednocześnie i ich bardzo duża rozpiętość. Każda sprawa jest ważna dla konkretnej grupy mieszkańców. Jedna osoba pyta o drogę, ktoś inny czeka na rozpoczęcie ważnej dla niego inwestycji czy bieżącego utrzymania drogi, którą codziennie się przemieszcza. Trzeba umieć ustalać priorytety i jednocześnie pamiętać, że za każdą inwestycją stoją konkretne potrzeby mieszkańców.

T.R. Czy ma Pani własny sposób na ustalanie tych priorytetów?

D.R. Przede wszystkim trzeba patrzeć na bezpieczeństwo, stan techniczny infrastruktury, możliwości finansowe gminy, przygotowanie dokumentacyjne oraz realną możliwość wykonania zadania. Nie wszystko można zrobić jednocześnie. Ważne jest też planowanie w dłuższej perspektywie. Dobra inwestycja to nie tylko rozwiązanie problemu dzisiaj. Powinna być przygotowana tak, żeby służyła mieszkańcom przez wiele lat.

T.R. Mieszkańcy często zgłaszają swoje potrzeby dotyczące dróg. Jak powinno wyglądać dobre zgłoszenie do urzędu?

D.R. Przede wszystkim warto dokładnie wskazać miejsce i opisać problem. Jeżeli jest to możliwe, pomocne są również zdjęcia. Dzięki temu łatwiej nam ocenić sytuację i skierować sprawę do odpowiedniej osoby. Każde zgłoszenie jest informacją o tym, co dzieje się w terenie. Nie każde oczywiście może zostać zrealizowane natychmiast, ponieważ część problemów wymaga odpowiedniej dokumentacji, środków finansowych albo szerszego przygotowania. Ale zgłoszenia mieszkańców są dla nas bardzo ważnym źródłem wiedzy.

T.R. Czy chce Pani coś zmienić w sposobie pracy wydziału?

D.R. Na tym etapie chcę dobrze poznać wszystkie prowadzone sprawy i zakresy obowiązków swoich współpracowników. Nie chciałabym wprowadzać zmian tylko po to, żeby je wprowadzać. Najpierw trzeba zobaczyć, co działa dobrze, gdzie pojawiają się trudności i co można usprawnić. Na pewno zależy mi na dobrej organizacji pracy, przepływie informacji i pilnowaniu terminowej realizacji zadań wydziału.

T.R. Czy doświadczenie z zamówień publicznych nauczyło Panią cierpliwości?

D.R. Myślę, że tak. W zamówieniach publicznych trzeba być bardzo dokładnym i mieć świadomość, że jeden szczegół może mieć duże znaczenie dla pozytywnego rozstrzygnięcia postępowania. Czasami sprawa, która z pozoru wydaje się prosta, wymaga przeanalizowania wielu przepisów i dokumentów. Ta dokładność przydaje się również teraz. Inwestycje mają swoją dynamikę, ale nie można pozwolić, żeby tempo pracy odbywało się kosztem jakości czy bezpieczeństwa.

T.R. A czego chciałaby Pani życzyć sobie na początku tej nowej drogi zawodowej?

D.R. Przede wszystkim życzę sobie i nam wszystkim wzajemnego zaufania oraz dobrej współpracy i komunikacji. Moją rolą jako kierownika jest sprawne prowadzenie i realizacja zadań wydziału, ale również wspieranie ludzi, którzy na co dzień wykonują tę trudną i często niedocenianą pracę. Chciałabym, abyśmy tworzyli zespół, w którym każdy czuje się doceniony, a nasze wspólne działania realnie poprawiają bezpieczeństwo i komfort mieszkańców. Jeśli nam się to uda, każdy trudny projekt zakończy się sukcesem.

T.R. Na koniec pytanie o nieco mniej urzędowy wymiar Pani pracy. Wcześniej zajmowała się Pani zamówieniami publicznymi, dziś kieruje Pani obszarem, którego efekty – jak nowe drogi – widać gołym okiem. Czy ta namacalność sukcesu daje dodatkową satysfakcję?

D.R. Zdecydowanie tak. Chociaż zamówienia to praca na dokumentach, złożonych ofertach i wielu przepisach, kończąca się na podpisaniu umowy, to, jeżdżąc po mieście i widząc zrealizowaną inwestycję, cieszyło, że mogłam dołożyć do tego swoją małą cegiełkę. Ale faktycznie, kiedy praca przy inwestycji trwa również w czasie budowy, przy współpracy przy rozwiązywaniu powstałych w czasie budowy problemów, to satysfakcja pewnie będzie jeszcze większa. Jest to satysfakcja, która łączy się z dużą odpowiedzialnością i czasem, który wszyscy pracownicy wydziału poświęcają dla osiągnięcia celu.

T.R. Dziękuję za rozmowę.

D.R. Dziękuję.

Podziękowania za wsparcie uczniów



Serdecznie dziękujemy Panu **Thomasowi Thienelowi, Prezesowi Zarządu ODRA-DENT Sp. z o.o.**, za przekazanie szczoteczki do zębów dla wszystkich uczniów klas I z terenu **gminy Sulechów**, rozpoczynających naukę w roku szkolnym 2026/2027.

To cenna inicjatywa, która wspiera **promocję zdrowia, prawidłową higienę jamy ustnej oraz kształtowanie zdrowych nawyków od najmłodszych lat**. Dziękujemy za okazane wsparcie, zaangażowanie i troskę o zdrowie najmłodszych mieszkańców naszej gminy.

Wojciech Sołtys
Burmistrz Sulechowa

Dwie dekady pod znakiem wina



Dwadzieścia lat to w świecie winiarstwa coś więcej niż jubileusz. To historia kolejnych sezonów, pracy z ziemią, cierpliwości i konsekwentnego budowania miejsca, które z czasem zaczyna żyć własnym rytmem. Winnica Cantina świętowała właśnie 20-lecie swojej działalności. Jubileusz zgromadził liczne grono gości, przyjaciół winnicy oraz osoby, które przez lata towarzyszyły jej rozwojowi. Był czas na wspomnienia, rozmowy i podziękowania. W uroczystości uczestniczył burmistrz Sulechowa Wojciech Sołtys. Jubileusz rozpoczął w charakterystyczny dla lubuskiego winiarstwa sposób.

Pojawił się Bachus, który symbolicznie otworzył wieczór i rozpoczął świętowanie. Później przyszedł czas na muzykę. Polsko-włoski duet Justyna & Dario Isidoris zabrał publiczność w muzyczną podróż po włoskich przebojach. Włoskie brzmienia dobrze wpisały się w charakter wieczoru, który miał być przede wszystkim spotkaniem ludzi. Nie zabrakło również części gastronomicznej. Rozmowy i biesiadna atmosfera sprawiły, że jubileusz nie przypominał formalnej uroczystości, lecz raczej duże rodzinne spotkanie przyjaciół Winnicy Cantina. Dwadzieścia lat działalności to jednak przede wszystkim ludzie i ich praca. To doświadczenie zdobywane przez kolejne lata, decyzje podejmowane z myślą o przyszłości i pasja, bez której trudno wyobrazić sobie prowadzenie winnicy.

Winnicy Cantina gratulujemy jubileuszu i życzymy kolejnych lat rozwoju, udanych zbiorów, doskonałych win oraz niegasnącej pasji do tego, co powstaje między winnymi rzędami.

Kino na winnicy



Nie potrzeba sali kinowej, rzędów foteli ani wielkiego ekranu w centrum miasta, żeby stworzyć wyjątkowy wieczór z filmem. Czasem wystarczy ogród, winnica, muzyka, dobre jedzenie i ludzie, którzy chcą spędzić razem kilka godzin. Właśnie w takim klimacie odbyło się kolejne letnie spotkanie w Winnogórze – Winnicy w Ogrodzie. Winnica otworzyła swoje bramy dla gości o godzinie 18.00. Zanim jednak rozpoczął się filmowy wieczór, uczestnicy mogli spokojnie wejść w rytm tego miejsca – pospacerować po ogrodach, zobaczyć winnicę i skorzystać z przygotowanych atrakcji. Była również degustacja win produkowanych w Winnogórze. Nie zabrakło małej gastronomii oraz produktów, które dobrze wpisywały się w charakter spotkania. Swoją ofertę zaprezentowały Jaromiarskie Smaki, oferując natu-



ralne i ekologiczne produkty mleczne – nabiał, sery, twarogi i mleko.

Wieczór miał jednak przede wszystkim swój muzyczny akcent. Na scenie pojawili się Bogumiła Skrzypczak i Antoni Omelencio, którzy przygotowali klimatyczny recital. Muzyka, otoczenie ogrodów i powoli zmieniające się światło stworzyły przestrzeń, w której nie trzeba było się spieszyć. Można było po prostu usiąść, posłuchać i cieszyć się letnim wieczorem.

Winnica po raz kolejny stała się przestrzenią do spotkania – z naturą, muzyką, lokalnymi smakami i kulturą. A kiedy zrobiło się już ciemniej, przyszedł czas na najważniejszy punkt wieczoru.

Kino pod chmurką

Na zakończenie uczestnicy obejrzeni film

„Ugotowany” – historię ambitnego szefa kuchni, który próbuje odbudować swoją karierę i odzyskać miejsce w świecie wielkiej gastronomii. Filmowa opowieść dobrze korespondowała z charakterem całego wieczoru, w którym smak, atmosfera i wspólne doświadczenie odgrywały nie mniejszą rolę niż sama projekcja. I chyba właśnie na tym polega fenomen „Kino na Winnicy”. Nie jest to wyłącznie seans filmu. To kilka godzin spędzonych inaczej – bez pośpiechu, w otoczeniu zieleni, przy muzyce, z lokalnymi produktami i rozmowami, które często trwają dłużej niż sam film. Letnie spotkania w Winnogórze – Winnicy w Ogrodzie stały się już tradycją. Każda kolejna edycja ma własny rytm i atmosferę, ale niezmiennie pozostaje jedno – chęć stworzenia miejsca, w którym mieszkańcy i goście mogą po prostu być razem. I właśnie dlatego „Kino na Winnicy” trudno nazwać zwykłym seansem. To letni wieczór, który łączy kilka rzeczy, które dobrze ze sobą współgrają: naturę, kulturę, lokalne produkty i wspólnie spędzony czas. Współorganizatorem wydarzenia był Sulechowski Dom Kultury im. Fryderyka Chopina w Sulechowie.

Szlakiem nadodrzańskich winnic



Ponad setka uczestników, pięć kilometrów trasy i kilka miejsc, w których można było zatrzymać się nie tylko na chwilę odpoczynku, lecz przede wszystkim poznać ludzi stojących za lubuskim winiarstwem. W Górzyszkowie odbył się trzeci Rajd Nordic Walking Szlakiem Nadodrzańskich Winnic.

Tego dnia kijki były tylko środkiem do celu. Trasa prowadziła przez krajobraz, który najlepiej poznaje się w spokojnym rytmie marszu – wśród nadodrzańskich wzgórz

i winnic, z dala od pośpiechu. Uczestnicy rozpoczęli od wspólnej rozgrzewki oraz krótkiego instruktażu dotyczącego prawidłowej techniki nordic walking. Chwilę później ponad 100 osób ruszyło w drogę.

Najważniejsze punkty rajdu wyznaczały kolejne winnice. Gospodarze opowiadali o uprawie winorośli, codziennej pracy, doświadczeniu i pasji, które sprawiają, że lubuskie winnice od lat rozwijają się i przyciągają kolejnych gości. Na trasie znalazły się Win-



nica Aleksandra, Winny Dworek – Winnica Stara Winna Góra, Winnica Winne Tarasy, Winnagóra – Winnica w Ogrodzie oraz Winnica Pod Lipą. Każdy z tych przystanków był innym fragmentem tej samej opowieści – o miejscu, w którym warunki naturalne, praca człowieka i winiarska tradycja spotykają się przy jednym stole. Można było przejść trasę własnym tempem, aktywnie spędzić czas, podziwiając krajobraz, a przy okazji zajrzeć tam, gdzie powstają lokalne wina. Wydarzenie zostało dofinansowane z budżetu Gminy Sulechów.



Martin Georg Bruchmann i jego kronika Sulechowa - cz. I

W XVII wieku, epoce wojen, zarazy i przemian religijnych, szczególnego znaczenia nabierały lokalne kroniki. To właśnie one pozwalają dziś odtworzyć życie codzienne dawnych społeczności. Jednym z takich kronikarzy był Martin Georg Bruchmann – luterński duchowny, nauczyciel i autor obszernej kroniki Sulechowa. Jego najważniejsze dzieło – „Annales oder Geschichtbuch und Cronika der Stadt Züllich” (1665) – stanowi nie tylko zapis wydarzeń, ale jest ówczesną odpowiedzią na potrzebę zachowania pamięci wspólnoty miejskiej. Działalność Bruchmanna przypada na epokę baroku [1] naznaczoną głębokimi przemianami. Był to czas kształtowany przez następstwa reformacji i kontrreformacji oraz długie konflikty zbrojne, w tym wojnę trzydziestoletnią [2], które silnie oddziaływały na życie społeczne i gospodarcze miasta. Religia odgrywała wówczas rolę nadrzędną, organizując zarówno życie duchowe, jak i codzienność mieszkańców. Jednocześnie rozwijała się refleksja intelektualna do porządkowania wiedzy i opisywania rzeczywistości lokalnej.

Tytuł siedemnastowiecznej kroniki autorstwa M. G. Bruchmanna „Annales oder Geschichtbuch und Chronik der Stadt Züllich” – może dziś brzmieć zagadkowo, zwłaszcza użycie łacińskiego słowa „annales”. Termin ten pochodzi z łaciny, od słowa „annus” oznaczającego „rok”, i pierwotnie odnosił się do krótkich zapisów wydarzeń uporządkowanych rok po roku. Takie roczniki prowadzono już w starożytnym Rzymie, gdzie urzędnicy i kapłani zapisywali najważniejsze fakty z życia państwa – bez komentarzy, interpretacji czy rozwiniętej narracji. Annały ograniczały się do podstawowych informacji: kto sprawował władzę w danym roku, jakie wojny wybuchły, czy wystąpiły klęski żywiołowe. Z biegiem czasu forma ta ewoluowała. Historycy, jak np. Tacyt [3], zaczęli wprawdzie zachowywać układ chronologiczny, ale wzbogacali swoje dzieła o opisy, refleksje i charakterystyki postaci. W efekcie



Il. 1. – Panorama Sulechowa z lat ok. 1710–1715, wyk. Daniel Petzold (zbiory: Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Z. Herberta w Gorzowie Wielkopolskim) [6].

„annales” zaczęły kojarzyć się szerzej z poważnym, uporządkowanym opisem dziejów. W epoce nowożytnej, do której należy kronika Bruchmanna, termin ten był już często używany jako prestiżowa, uczona nazwa dla dzieła historycznego, nawet jeśli jego forma znacznie odbiegała od starożytnego pierwowzoru. Jego kronika to rozbudowana opowieść o przeszłości miasta. Autor analizuje możliwe daty jego powstania, rozważa kontekst polityczny. Przywołuje innych badaczy, takich jak Joachim Cureus [4] czy Jacobus Schickfusius [5]. Nieprzypadkowa jest też druga część tytułu: „oder Geschichtbuch und Chronik”, czyli „czyli księga historii i kronika”. Bruchmann używając łacińskiego terminu „annales”, zaraz po nim wyjaśnia, że chodzi o historię i kronikę miasta Sulechowa.

Sulechów (Züllich) należał wówczas do Nowej Marchii [7], stanowiącej część państwa brandenburskiego rządzonego przez Hohenzollernów. W XVII wieku władzę sprawowali kolejni elektorzy: Jan Zygmunt Hohenzollern [8], Jerzy Wilhelm Hohenzollern [9] oraz Fryderyk Wilhelm Hohenzollern [10]. Szczególnie istotne znaczenie miał ostatni z nich, który po zakończeniu wojny trzydziestoletniej podjął działania zmierzające do odbudowy i wzmocnienia państwa. Region Nowej Marchii miał charakter peryferyjny i był silnie dotknięty skutkami tej

wojny. Spustoszenia demograficzne i gospodarcze, przemarsze wojsk, kontrybucje, rabunki oraz epidemie stanowiły codzienność mieszkańców Sulechowa. Sulechów jest wówczas niewielkim, ale istotnym ośrodkiem miejskim pełniącym funkcje administracyjne, gospodarcze i religijne. Jego funkcjonowanie opierało się na rzemiośle, działalności cechów, obecności szkół oraz struktur kościelnych. Lokalna elita złożona z duchownych, urzędników i nauczycieli – odgrywała kluczową rolę w organizacji życia miejskiego.

Kim był autor kroniki? Martin Georg Bruchmann (Marcin Jerzy Bruchmann) [11] urodził się 31 sierpnia 1598 roku w Sulechowie w rodzinie rzemieślniczej o ustabilizowanej pozycji społecznej. Jego ojciec, Melchior Bruchmann, był farbiarzem tkanin jasnych, a jego dziadek ze strony matki Katariny Friebe – Michael Friebe, farbiarzem tkanin ciemnych. M. G. Bruchmann odebrał staranne wykształcenie, charakterystyczne dla ambitnych przedstawicieli protestanckiego mieszczaństwa. Początkowo kształcił się w Sulechowie (Züllich) i Kostrzynie (Küstrin), a następnie studiował na uniwersytecie we Frankfurcie nad Odrą oraz w Wittenberdze – jednym z ważniejszych ośrodków myśli luteranckiej w Europie. Studia teologiczne stanowiły podstawę jego wykształcenia, jednak już w tym okresie wykazywał wyraźne zainteresowanie studiując historię ojczystą.

Przypisy:

- [1] – Barok – styl w kulturze europejskiej (ok. koniec XVI – połowa XVIII w.), obejmujący sztukę, literaturę, muzykę i architekturę, charakteryzujący się bogactwem form, dynamiką, emocjonalnością oraz skłonnością do kontrastów i efektowności. W literaturze barokowej często występują rozbudowane metafory, konceptyzm, refleksja religijna i tematyka przemijania (vanitas). Termin pochodzi prawdopodobnie od portugalskiego barroco oznaczającego „perłę o nieregularnym kształcie”, co pierwotnie miało wydźwięk pejoratywny, zanim zaczęto go używać jako nazwy epoki.
- [2] – Wojna trzydziestoletnia – konflikt zbrojny toczący się w latach 1618–1648 głównie na terenie Świętego Cesarstwa Rzymskiego, który z czasem przekształcił się w wojnę ogólnoeuropejską. Rozpoczęła się jako starcie religijne między protestantami a katolikami (defenestracja praska i bunt stanów czeskich), lecz szybko objęła także rywalizację polityczną wielkich mocarstw (m.in. Habsburgów, Francji, Szwecji i państw niemieckich). Wojna doprowadziła do ogromnych zniszczeń demograficznych i gospodarczych w Niemczech, wyłudnienia wielu regionów oraz osłabienia władzy cesarskiej. Zakończyła się pokojem westfalskim w 1648 r., który zmienił układ sił w Europie i utrwalił zasadę suwerenności państw.
- [3] – Tacyt (Publiusz Korneliusz Tacyt) – rzymski historyk i senator żyjący ok. 56 – ok. 120 n.e., autor ważnych dzieł historycznych, m.in. „Roczników” („Annales”) oraz „Dziejów” (Historiae). Uznawany za jednego z najwybitniejszych historyków starożytnego Rzymu, ceniony za zwięzły, krytyczny styl oraz dążenie do ukazania mechanizmów wła-

dzy, moralności i upadku państwa rzymskiego. W tradycji europejskiej często traktowany jako wzorzec pisarstwa historycznego i źródło refleksji politycznej.

[4] – Joachim Cureus (ok. 1532–1573) – niemiecki historyk, teolog i lekarz, autor kronik i dzieł historycznych dotyczących dziejów Brandenburgii i Pomorza. Najbardziej znany z pracy „Gentis Silesiae Annales” oraz kronik o charakterze regionalnym, w których łączył elementy historiografii humanistycznej z tradycją kronikarską. Jego pisma są ważnym źródłem do dziejów Śląska i północnych ziem Rzeszy w XVI wieku.

[5] – Jacobus Schickfusius (Jakob Schickfuss, 1574–1637) – śląski historyk i kronikarz, autor dzieła „New Vermehrte Schlesische Chronica und Landesbeschreibung” (rozszerzonej kroniki Śląska). Jego prace stanowią jedno z kluczowych źródeł do historii Śląska w okresie późnego średniowiecza i wczesnej nowożytności. Łączył tradycję kronikarską z elementami opisów geograficzno-historycznych (chorografii).

[6] – Daniel Petzold (Pezold) (1686–1763) – niemiecki rysownik, matematyk i kartograf, autor widoków miast brandenburskich i śląskich; w latach 1710–1715 wykonał 89 rysunków do dziejów Brandenburgii (sygn. także „Betzold”), opublikowanych w 1913 r. w tece Ansichten Märkischer und Pommerscher Städte aus den Jahren 1710–1715.

[7] – Nowa Marchia (łac. Nova Marchia, niem. Neumark) – historyczna kraina i jednostka administracyjna państwa brandenburskiego, powstała w XIII wieku w wyniku ekspansji margrabiów brandenburskich na wschód. Obejmowała tereny na wschód od Odry, m.in. okolice Gorzowa, Kostrzyna, Choszczyna i Dreżdenka (dzisiejsza północno-zachodnia Polska). Region pełnił funkcję zaplecza gospodarczego i militarnego

Brandenburgii, a jego znaczenie wynikało m.in. z kontroli szlaków handlowych oraz kolonizacji osadniczej prowadzonej przez władców brandenburskich. W późniejszych wiekach Nowa Marchia pozostawała częścią państwa pruskiego, a jej przynależność polityczna zmieniała się wraz z przekształcaniami granic w Europie Środkowej.

[8] – Johann (Jan) Sigismund (Zygmunt) Hohenzollern (1572–1619) – elektor brandenburski w latach 1608–1619 z dynastii Hohenzollernów. W jego czasach Brandenburgia przejęła w 1618 r. dziedzictwo Prus Książęcych (unia personalna Brandenburgii i Prus). Znany z prób równowagi wpływów katolickich i protestanckich w Rzeszy oraz z polityki wzmocnienia państwa brandenburskiego.

[9] – Georg (Jerzy) Wilhelm Hohenzollern (1595–1640) – elektor brandenburski w latach 1619–1640 z dynastii Hohenzollernów. Jego panowanie przypadło na okres wojny trzydziestoletniej, w czasie której Brandenburgia została poważnie zniszczona. Był władcą słabym politycznie, zależnym od silniejszych potęg (Szwecji i cesarstwa), co ograniczało jego samodzielność w polityce wewnętrznej i zagranicznej.

[10] – Friedrich (Fryderyk) Wilhelm Hohenzollern (1620–1688) – elektor Brandenburgii w latach 1640–1688, znany jako „Wielki Elektor”. Z dynastii Hohenzollernów. Wzmocnił władzę centralną Brandenburgii-Prus, przeprowadził reformy administracyjne i wojskowe oraz stworzył podstawy przyszłej potęgi Prus. Po wojnie trzydziestoletniej odbudowywał kraj i prowadził politykę uniezależniania się od wpływów cesarskich.

[11] – Siegmund Justus Ehrhardt, Presbyterologie des Evangelischen Schlesten, Legnitz gedruckt bey Johann Gottfried Pappäschke, 1783, s. 471–472, §. 17.



Il.2 - Adam hrabia von Schwarzenberg (1583–1641). Współczesny obraz, obecnie w prywatnej kolekcji dra Alexandra Rothkopfa w Gummersbach. [13]

Kariere zawodową Bruchmann rozpoczął w Świebodzinie (Schwibus), gdzie w 1623 r. uzyskał stopień bakałarza (łac. artium baccalaureus, dosł. bakałarz sztuk, w domyśle „wyzwolonych”. Baccalaureus – był wówczas pierwszym stopniem akademickim). W 1626 r. został zastępcą rektora (Kon-Rektor). Był to początek jego pracy pedagogicznej, ściśle związanej z kościołem luteranckim.

W 1627 r. ożenił się z Anną Katarzyną, córką kupca Kaspra Jankego młodszego ze Świebodzina, z którą miał kilkoro dzieci. Jednak już w 1628 r., w wyniku szeroko zakrojonej akcji usuwania luteranckich nauczycieli ze szkół i kościołów, 12 grudnia otrzymał zwolnienie. Wraz z żoną i córką, która miała zaledwie 28 tygodni, znalazł schronienie w Rotenburgu, gdzie przez półtora roku mieszkał za darmo. Mimo wsparcia, pobyt ten nie spełniał jego oczekiwań, dlatego w 1630 r. przeniósł się do Szczawnicy (Stentsch), a następnie do Międzyrzecza (Mese-ritz). W 1630 r. objął stanowisko rektora szkoły w Schwerin w Polsce (prawdopodobnie chodzi o dzisiejszą Skwierzynę nad Wartą). Funkcja ta nie zapewniała jednak stabilności – zatrudniono go tylko na pół roku, co zmuszało go do skromnego życia.

W obliczu tych trudności zaczął zabiegać o służbę u elektora brandenburskiego, aby zapewnić sobie utrzymanie. Udał się do Strzelca Krajeńskiego (Friedeburgu) w Nowej Marchii, gdzie znajdowała się administracja kościelna regionu. W Kostrzynie

panowała wówczas zaraza. Tam przedstawił swoją sytuację kanclerzowi von Benckendorffowi, który udzielił mu wsparcia i wystawił listy polecające do patronów w Wurmsfeld koło Gorzowem (Landsberg) oraz Ośnie Lubuskim (Drosen), gdzie wówczas było wolne stanowisko diakona [12]. Mimo tych rekomendacji Bruchmann nie otrzymał oczekiwanego stanowiska. Kolejna szansa pojawiła się w 1633 r., kiedy planowano powierzyć mu diakonat w Züllichau, jednak nagła śmierć kanclerza w Friedeburgu przekreśliła te plany. Kolejna szansa pojawiła się w 1634 r., kiedy dzięki wsparciu inspektora magistr Daniela Fessla z Kostrzyna otrzymał stanowisko w Słońsku (Sonnenburgu). D. Fessel go do tego urzędu wyświęcił (łac. ordinatio, niem. Ordination) i wprowadził (łac. installatio, niem. Installation, także Einführung). Bruchmann stanął tam przed dużym wyzwaniem – z powodu wakatu na stanowisku pastora przez około półtora roku samodzielnie sprawował opiekę nad całą parafią. Okres ten, przypadający na czas wojny trzydziestoletniej, był szczególnie trudny ze względu na sytuację polityczną, jak i społeczną.

W 1639 r. M.G. Bruchmann otrzymał kolejną nominację na pastora w Górzycy (Göriyz), którą zawdzięczał Adamowi von Schwarzenbergowi [14] – jednej z najważniejszych postaci administracji brandenburskiej. Adam hrabia von Schwarzenberg (także Schwartzenberg, ur. 26 sierpnia 1583 r. w Gimborn w Bergisches Land; zm. 14 marca 1641 r. w Spandau), był wpływowym doradcą elektora Jerzego Wilhelma oraz w latach 1625–1641 zwierzchnikiem (Herrenmeisterem) baliwatu brandenburskiego Zakonu Joannitów. Tam Bruchmann osiadł na dłużej, stabilizując swoją sytuację życiową i rozwijając działalność pisarską. W 1649 r. uzyskał tytuł magistr na uniwersytecie we Frankfurcie nad Odrą, co potwierdziło jego aspiracje naukowe i umacniało jego pozycję w środowisku duchowieństwa luteranckiego. Źródła potwierdzają, że żył jeszcze w 1666 r., choć dokładna data jego śmierci nie jest znana.

M.G. Bruchmann był niezwykle płodnym autorem. Opublikował szereg dzieł, typowych w baroku, o charakterze religijnym, filozoficznym i historycznym. W druku wydano:

- „Die Berlin Ehren-Säule” – „Berlińska kolumna chwały”, z ryciną przedstawiającą Margarethe Linderin, córkę rektora Lindnera ze Słońska, wydana w Kostrzynie 1643 r., formatu 4° (quarto).
- „Die H. Christ-Bürde” – „Święty ciężar



Il. 3 – Pierwsza strona kroniki Sulechowa z 1665 r. autorstwa M. G. Bruchmanna, „Annales... der Stadt Züllich” (zbiory: Sächsische Landesbibliothek – Staats- und Universitätsbibliothek Dresden)

Chrystusa”, czyli kazania o historii Chrystusa, wydana w Kostrzynie 1645 r., formatu 4° (quarto).

- „Eine Osterpredigt, Pfingstpredigt und Trauer- und Klagpredigt über den tödlichen Hinterritt Königs Gustaphi Adolphi von Schweden und Fürsten” – „Kazanie wielkanocne, kazanie zielonoświątkowe oraz kazanie żałobne i lamentacyjne po śmierci króla Szwecji Gustawa II Adolfa i księcia (1647 r.), format 4° (quarto).
- „Drey Discours des Heracliti, oder von der Beweinung des menschlichen Lebens” – „Trzy rozprawy Heraklita, czyli o opłakiwaniu życia ludzkiego”, wydane w Kostrzynie w 1652 r.
- „Den vierten Discours. Ebenda” – „Czwarta rozprawa”, wydana w Kostrzynie w 1654 r.
- „Den fünften Discours” – „Piąty dyskurs” wydana w Kostrzynie w 1655 r.
- „Tractätlein von der Welt” – „Krótki traktat o świecie”, wydany w 1657 r.
- „Annales, oder Geschichtbuch und Chronica der Stadt Züllich” – „Roczniki, czyli księga historyczna i kronika miasta Sulechowa”, wydana w twierdzy Kostrzyn, druk u Christopha Söhnickena, 1665 (1 arkusz + 1 ½ arkusza), format quarto (In der Veste Cüstrin, gedruckt bei Christoph Söhnicken, im Jahre 1665 (1 Alphabet, 1 ½ Bogen) in 4°) [15].

Oprócz publikacji drukowanych M.G. Bruchmann pozostawił także bogaty zbiór rękopisów, obejmujących m.in. kroniki innych miast, traktaty teologiczne i moralne, pisma retoryczne oraz rozważania o charakterze encyklopedycznym. Były to: „Kleines Chronicon der Stadt Sonenburg” – „Mała kronika miasta Sonenburg”, przedstawiająca jego założenie,

Przypisy:

[12] – Diakon – w Kościele protestanckim (zwłaszcza w XVII–XIX w.) pomocnik pastora, często odpowiedzialny za nauczanie w szkole parafialnej, katechezę oraz wspieranie pracy duszpasterskiej; niższy stopień w hierarchii kościelnej, nieposiadający pełnych uprawnień duchownego.

[13] – Portret zamieszczony w: Gerhard Pomykał, Gummersbacher Geschichte, Bd. 1: Von den Anfängen bis zum Beginn der napoleonschen Herrschaft 1806 (Beiträge zur Gummersbacher Geschichte 3), Gummersbach: Stadt Gummersbach 1993 (wyd. pol.: Historia Gum-

mersbach, t. 1: Od początków do początku panowania napoleońskiego 1806 r., Gummersbach: miasto Gummersbach 1993).

[14] – Adam von Schwarzenberg (ur. 26 sierpnia 1583, zm. 14 marca 1641) był jednym z najważniejszych polityków Brandenburgii w okresie wojny trzydziestoletniej. Pochodził z katolickiego rodu arystokratycznego i zrobił karierę na dworze elektorskim, stając się bliskim doradcą elektora Jerzego Wilhelma. Od lat 20. XVII w. zasiadał w Tajnej Radzie, a od 1625 r. pełnił funkcję mistrza (Herrenmeister) brandenburskiej gałęzi zakonu joannitów (Zakon Joannitów). W latach ok. 1638–1640, w warunkach kryzysu wojennego, skupił w swoich rękach znaczną

część władzy państwowej, prowadząc politykę zbliżenia z Habsburgami, co budziło sprzeciw stanów brandenburskich. Po śmierci elektora jego wpływy gwałtownie osłabły, a wkrótce potem zmarł w Spandau.

[15] – Christoph Söhnicken prowadził warsztat drukarski w latach 1650–1680, gdy Küstrin pełnił funkcję ważnego ośrodka administracyjnego Marchii Brandenburskiej. Jego oficyna wykonywała głównie zamówienia urzędowych druków dla lokalnych władz, szkół kościelnych i parafii luteranckich. Wydawane przez niego broszury i formularze urzędowe stanowiły część administracyjnej infrastruktury wczesnonowoczesnego państwa brandenburskiego.



Il. 4 - Fryderyk Wilhelm, elektor Brandenburgii, z pierwszą żoną Ludwiką Henriettą z Nassau-Oranii. Obraz - Gerrita van Honthorsta, 1647 [16]

losy, panowania i ogólny stan, 71 stron; „*Die Annales der Stadt Schwibsen*” - „Roczniki miasta Świebodzina”; „*Noetes Leucoreae*” - „Notatki (lub Zapiski) wittenberskie” - zapewne jest to odniesienie do Wittenbergi; „*Statua studiorum Mercurialis*” - „Statuty nauki merkurejskiej”; „*Quinque Orationes Latinae*” - „Pięć mów łacińskich”; „*Verschreibung des Königreichs Spanien*” - „Rozważania o prawach do korony Hiszpanii”, prawdopodobnie polityczno-prawny tekst o tym, kto mógłby mieć prawo do Hiszpanii i na jakiej podstawie; „*Cypressen-Wald oder 100 Ab-dankungsreden*” - „Cyprysowy las, czyli 100 mów pożegnalnych”, w praktyce XVII wieku mowy pożegnalne / pogrzebowe / żałobne (wygłaszane przy śmierci osób, przy pogrzebach lub rezygnacji z urzędu); „*Euthanasia, die Sterbenskunst*” - „Eutanazja, czyli sztuka umierania”, traktat o „dobrym umieraniu” w sensie duchowym i moralnym, a nie rozumieniu współczesnym, medycznym; „*Der Teufel und sein wütender Herr*” - „Diabeł i jego wściekły pan”, najprawdopodobniej rozważanie moralno-religijne o złu, namięt-

nościach i relacji człowieka z grzechem (diabelem); „*Natur- und Namenbuch*” - „Księga natury i nazw”, prawdopodobnie był zbiorem wiedzy o naturze i nazwach (rzeczy i zjawisk); „*Eine Decas von Predigten*” - „Dziesięć kazań”, teksty kaznodziejskie, najpewniej wygłaszane lub przygotowane na różne okazje liturgiczne; „*Ringwaldus redivivus*” - „Ringwaldus wskrzeszony”, zapewne barokowa moralistyka chrześcijańska oraz wiele innych. Sam fakt istnienia tak licznych prac Bruchmanna świadczy o jego niezwyklej pracowitości i szerokich zainteresowaniach intelektualnych.

Marek Maćkowiak
prezes STH

Przypisy:

[16] - Obraz przypisywany Gerardowi van Honthorstowi i jego warsztatowi przedstawia parę książęcą: Fryderyka Wilhelma I, elektora Brandenburgii, oraz jego żonę Ludwikę Henriettę Orańską. Dzieło powstało około 1647 roku i należy do nurtu dworskiego portretu reprezentacyjnego, podkreślającego polityczne i dynastyczne powiązania rodu Hohenzollernów z domem Orańskim. Kompozycja, o charakterystycznym dla malarza ujęciu światła i ceremonialnej aranżacji postaci, wpisuje się w barokową tradycję portretu władzy. Obraz znajduje się w zbiorach Mauritshuis (nr inw. 428).

Pamięć, która pozostaje



Sulechów uczcił 87. rocznicę wybuchu drugiej wojny światowej. Uroczystości przed Pomnikiem Chwały Oręża Polskiego miały podniosły charakter i odbyły się z udziałem wojska, pocztów sztandarowych, kombatan-tów, harcerzy, uczniów, przedstawicieli samorządu oraz mieszkańców.

Obchody zostały przeprowadzone zgodnie z ceremoniałem wojskowym. Wartę honorową przy pomniku wystawili żołnierze 5. Lubuskiego Pułku Artylerii. Jednym z elementów uroczystości było przeprowadzenie Apelu Pamięci, salwy honorowej i złożenie kwiatów przed pomnikiem. Delegacje Wojska Polskiego, samorządów gminnego i powiatowego, sulechowskich szkół, partii politycznych oraz organizacji społecznych oddały hołd żołnierzom walczącym w obronie Polski, poległym oraz ofiarom wojny.

W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele różnych pokoleń. Obok kombatan-

tów i starszych mieszkańców obecni byli uczniowie oraz harcerze. Udział młodych ludzi miał szczególne znaczenie, ponieważ pamięć o wydarzeniach historycznych może przetrwać tylko wtedy, gdy jest przekazywana kolejnym pokoleniom. Niemiecki atak na Polskę 1 września 1939 roku rozpoczął drugą wojnę światową. W kolejnych latach Polska doświadczyła okupacji, terroru, masowych mordów i ogromnych strat ludzkich. Miliony obywateli straciły życie, a państwo utraciło niepodległość na wiele lat. Rocznicowe uroczystości są więc nie tylko elementem kalendarza państwowego. Stanowią również okazję do przypomnienia historii w miejscu, które służy jej upamiętnieniu. Pomnik Chwały Oręża Polskiego jest jednym z takich miejsc w Sulechowie – przestrzenią, w której pamięć o służbie i ofierze polskich żołnierzy znajduje swój trwały, lokalny wymiar.

Razem dla Antka. Trzy dni, setki ludzi i jeden cel



W ostatnich dniach sierpnia mieszkańcy gminy Sulechów po raz kolejny pokazali, że lokalna społeczność potrafi się zjednoczyć, kiedy stawką jest zdrowie i przyszłość dziecka. W Brzeziu, w Parku Sulecha oraz na poligonie w Sulechowie odbyły się trzy wydarzenia poświęcone jednemu celowi – pomocy 9-letniemu Antkowi Maksajdzie.

Antek choruje na dystrofię mięśniową Duchenne’a (DMD) – rzadką i postępującą chorobę genetyczną, która stopniowo odbiera siłę mięśni. Jego rodzina walczy o możliwość zastosowania terapii genowej. Koszt leczenia, wraz z niezbędnym leczeniem uzupełniającym, pobytem i podróżami, to około 16 milionów złotych. To ogromna kwota. Jednocześnie każdy kolejny tysiąc, każda wpłata i każdy gest mają znaczenie. Dlatego pomoc dla Antka przybierała różne formy – od rodzinnego festynu, przez niedzielne spotkanie w parku, aż po wymagający bieg na poligonie.

Najpierw Brzezie

W sobotę 22 sierpnia plac zabaw przy ul. Czapskiego w Brzeziu koło Sulechowa zamienił się w miejsce rodzinnego festynu charytatywnego. Była muzyka, śmiech dzieci, domowe wypieki i wiele atrakcji, ale od początku najważniejszy był konkretny cel – wsparcie leczenia i rehabilitacji Antka. Najmłodsi mogli korzystać z dmuchanych zamków, waty cukrowej, popcornu, owoców, malowania twarzy, warkoczyków i tatuaży. Były warsztaty florystyczne, fotobudka 360° oraz pokazy strongmanów. Swoje umiejętności zaprezentowali strażacy z OSP Moźów, w tym podczas efektownego pokazu piany. Publiczność mogła również zobaczyć występ orkiestry dętej OSP Babimost oraz pokaz sztuk walki przygotowany przez Tiger Academy. Nad całością czuwał prowadzący wydarzenie Vito Ostynowicz. Za dobrą zabawą szła jednak konkretna pomoc. Loteria fantowa, licytacje i sprzedaż ciasta pozwalały uczestnikom dołożyć własną cegiełkę do zbiórki. I właśnie z takich cegiełek powstaje pomoc, która ma realną wartość. Jedni kupili kawałek ciasta, inni wzięli udział w loterii, ktoś wylicytował przedmiot, ktoś wrzucił pieniądze do puszek. Pojedynczo mogą wydawać się niewielkie. Razem tworzą kwotę, która może pomóc Antkowi w walce o zdrowie.



Niedziela w Parku Sulecha

Kolejnego dnia akcja przeniosła się do Sulechowa. W niedzielę 23 sierpnia Park Sulecha ponownie wypełnił się mieszkańcami. Tym razem festyn integracyjny zorganizowały Koło Gospodyń Wiejskich w Brzeziu koło Sulechowa oraz Drużyna Antka. Od godziny 13:00 park stał się miejscem rodzinnego spotkania. Na dzieci czekały dmuchańce, malowanie twarzy, warkoczyki i brokatowe tatuaże. Były domowe wypieki, wata cukrowa, popcorn i granita. Nie zabrakło również tego, na co wielu uczestników czekało szczególnie – słynnych pierogów z Brzezia. Także tutaj zabawa miała jednak drugi, ważniejszy wymiar. Dochód ze sprzedaży został przeznaczony na leczenie i rehabilitację Antka. Przez dwa dni Brzezie i Sulechów pokazały, że pomoc nie musi mieć jednej formy. Może być rodzinnym popołudniem, zakupem ciasta, udziałem w loterii, porcją pierogów czy zwykłą obecnością na wydarzeniu. Ważne, żeby tych gestów było jak najwięcej.

Potem przyszedł czas na „Szturm”

Tydzień później, w niedzielę 30 sierpnia, pomoc dla Antka przybrała zupełnie inną formę. Tym razem trzeba było zmierzyć się z błotem, wysiłkiem i przeszkodami. Na poligonie w Sulechowie odbył się charytatywny bieg „Szturm dla Antka”. Na starcie stanęły 24 pięcioosobowe drużyny. Każda miała przed sobą wymagającą trasę, której nie dało się pokonać bez kondycji, determinacji i współpracy.

Jedną z drużyn byli „Krawaciarze”. W jej skład weszli burmistrz Sulechowa Wojciech Sołtys, zastępca burmistrza Wojciech Szefer, dyrektor Ośrodka Sportu i Rekreacji „Sulechowianka” Łukasz Duch, dyrektor Szkoły Podstawowej w Kalsku Michał Brzózka oraz Marcin Matusiak. Na trasie nie było znaczenia, kto na co dzień zajmuje jakie stanowisko. Było za to wspólne pokonywanie kolejnych przeszkód, wzajemna pomoc i świadomość, że ten wysiłek ma konkretny cel. Organizatorzy przygotowali również atrakcje dla całych rodzin. Najmłodsi mieli własną trasę dostosowaną do swoich możliwości. Były alpaki, animacje, iluzjonista, malowanie twarzy,



dmuchane zamki, loteria, stoiska gastronomiczne oraz ptaki Fundacji Pod Skrzydłami. Najważniejsze wydarzenie miało jednak swoją trasę. Podczas „Szturmu” udało się zebrać około 67 tysięcy złotych. Zebrane środki już zasilają konto Antka. To pokazuje, że sport może być czymś więcej niż rywalizacją. Może stać się sposobem na połączenie ludzi wokół sprawy, która wymaga znacznie większego wysiłku niż pokonanie nawet najtrudniejszej przeszkody.

Najtrudniejsza trasa dopiero przed Antkiem

Uczestnicy „Szturmu” mieli do pokonania określoną trasę. Wiedzieli, gdzie znajduje się meta i ile przeszkód jeszcze przed nimi. Antek takiej pewności nie ma. Jego droga jest znacznie dłuższa i trudniejsza. Dlatego trzy wydarzenia zorganizowane w Brzeziu i Sulechowie były czymś więcej niż tylko kolejnymi punktami w kalendarzu. Były sposobem na zebranie pieniędzy, ale również na przypomnienie, że za ogromną kwotą potrzebną na leczenie stoi konkretny człowiek – dziewięcioletni chłopiec i jego rodzina, którzy każdego dnia walczą o przyszłość.

W tej walce liczy się każda pomoc

Jak możesz pomóc Antkowi? Możesz przełać dowolną kwotę przelewem tradycyjnym. Numer konta: 54 2490 1028 3587 1000 0088 5970 – odbiorca: Fundacja Siepomaga, tytułem: Darowizna. Można wysłać SMS na numer 75365 w treści wpisując: 0885970. Koszt jednego SMS-a to 6,15 zł brutto (w tym VAT). Można wejść na stronę siepomaga.pl/antoni-maksajda i tam dokonać wpłaty. Pamiętaj! Każda przelana złotówka ma znaczenie.

<https://www.siepomaga.pl/antoni-maksajda>

SDK W SULECHOWIE
ZAPRASZA NA WYJĄTKOWE

SPOTKANIE

z dziennikarzem
Marcinem Prokopem

12 października 2026
godz. 17.00
Sala widowiskowa SDK
Sulechowski Zbór



Sulechowski Dom Kultury
im. Fryderyka Chopina w Sulechowie

BILETY w cenie 100 zł

- do nabycia online na dk-sulechow.com oraz
- do 31 sierpnia od środy do niedzieli w Sulechowskim Zamku,
- od 1 września od poniedziałku do piątku w kasie SDK

tel. 68 385 22 14



Marcin Prokop

Zapraszamy

Biuletyn Informacyjny Miasta i Gminy Sulechów.
Nakład 1300 egzemplarzy

Wydawca: Gmina Sulechów, Plac Ratuszowy 6,
66-100 Sulechów, woj. lubuskie

Redaguje: Urząd Miejski Sulechów, Plac Ratuszowy 6,
66-100 Sulechów, woj. lubuskie

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i opracowywania redakcyjnego nadesłanych materiałów, zmiany ich tytułów oraz niepublikowania niezamawianych artykułów.

Kolegium redakcyjne:
red. nacz. Marzena Arendt-Wilczyńska,
tel. 68 385 11 58
red. Tomasz Rybarczyk,
tel. 68 385 11 51
e-mail: pr@sulechow.pl

Skład i druk:
WYDRUKUJEMY.TO
ul. Czeręśniowa 4
66-100 Sulechów

tel. 68 451 13 67
sklep@wydrukujemy.to
www.wydrukujemy.to

